

„ó-u”

R...ża miała mal...tki ogr...dek koło swojego dom.... Wsr...d r...żnych warzyw i owoc...w r...sł krzew o r...żowych kwiatkach, nie k...jący. W jego cieni... można było ...kryć się przed ...pałem. R...ża hodowała, np.: ceb...łę, b...raki, brok...ły, pietr...szkę, tr...skawki, arb...za i og...rki. ...wielbiała lato, ciepl...tką pogodę, bezchm...rne niebo. Wtedy cz...ła się dobrze, nie było mowy o sm...tk... i zad...mie. Spotykała się w ogr...dk... na pogad...szki ze swoją przyjaci...łką ...łą. Co innego było w zimowe dni, wtedy koleżanki r...wnież chciały spotykać się i tak w...jek ...li organizował dla nich dość często k...lig. Zaprzęgał tr...jkę koni do drewnianych sani, ot...lał wszystkich p...szystym kocem. Zimą niestety wszystko marznie mimo koż...chowych k...rtek, f...trzanych swetr...w, sk...rzanych b...t...w, marzną ...szy i koni...szki palc...w ... st...p. Na szczęście wtedy najlepszy jest k...bek gorącej czekolady i wszyscy wr...cą zadowoleni.

„ż-rz”

W kalenda...u ma...ec to t...eci miesiąc w kolejności, który nazywany jest równie... p...edwiośniem. Wtedy to dni stają się coraz dłu...sze, a noce krótsze, zachmu...one. Zza mó... p...ybywają ptaki. Zda...a się, ...e czasem pada ...ęsisty deszcz, ale i tak mieszkańcom pięknej łąki poło...onej w pobli...u wysokich k...ewów, pla...y i jeziora nie p...eszkadza, aby brać udział w dorocznym koncercie. W cieniu starego d...ewa- wie...by rosnącej p...y jezio...e miały miejsce wa...ne wyda...enia dla ...ycia tutejszych mę...nych mieszkańców. Ustalono wcześniej, ...e: zatańczą rozło...yste, sk...ydlate motyle oraz po...yteczne ...uki i ró...nobarwne t...miele. W chó...e wystąpią pszczoły w prą...ki i potę...ne, b...ęczące szerszenie, a zawtórują im kole...eńskie ...aby. Potę...nymi głosami zaśpiewają ni...sze i wy...sze świerszcze i wa...ki. Natomiast w orkiest...e pod batutą mę...nego ...ółwia zagrają na gita...e p...era...ony ch...ąszcz, a na sk...ypcach potę...ny chrabąszcz. Otó... wreszcie nada...y się okazja do wspólnego świętowania ze zwie...ętami z pobliskiego lasu.

„h-ch”

Na obozie ...arcerskim organizowanym w ...ojnowie zdarzyła się pewna ...istoria. ...łopcy z ...ufca zdobywali szczyty Gór Stołowy..., dużo zwiedzali, ...odzili na pie...otę. W pewnej ...wili pogoda zaczęła załamywać się. Dru... drużynowy postanowił, że wszyscy s...odzą w dół. Zaczął padać grad wielkości gro...u, rozszalała się wi...ura. Na dole wszyscy odet...nęli z ulgą, ...umory polepszyły się i myśleli już tylko o gorącej ...erbacie i pyszny... ..erbatnika..., aż tu nagle ...arcerze widzą jak zza rogu wyłania się piękna farma ze zwierzętami ...odowlanymi. ...łopcy ujrzeni całą ...marę zwierząt, a wszystkie żyły ku uciesze właścicieli w ...armonii i w zgodzie ze sobą. Sły...ać było z oddali wtórowanie ptasi..., psi... i koci... odgłosów radości.